

Stałem się wszystkim dla wszystkich

Święty Paweł stawał wielokrotnie wobec wielkiego dylematu: jak kształtować swoją działalność, aby dla Chrystusa zyskać jak najwięcej wiernych. Miał świadomość ciężącego na nim obowiązku. Sam zresztą mówi: biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii. Te słowa wskazują, że było to dla niego coś zupełnie normalnego, coś, co wiązało każdy jego w całość. Ewangelia o zbawieniu dodawała mu sił, aby stawać się podobnym do ludzi, do których wychodził. Zdaję sobie sprawę z tego, że te słowa są konkretnym wskazaniem głównie dla nas, księży, którzy mamy stawać się wszystkim dla wszystkich. Jednak nie podniesiemy tego, jeśli nie będziemy mieli za sobą wsparcia ludzi dobrej woli, naszych parafian, którym staramy się służyć jak możemy. A częstokroć słychać, że ten ksiądz jest taki, siaki czy owaki. I wtedy zastanawiam się, czy ten człowiek, który tak na księdza, odmówił w jego intencji chociaż krótką modlitwę. Czy może jest to narzekanie dla samej idei narzekania. Każdy chciałby, żeby ksiądz był super, ale w momencie, kiedy się potyka zostaje wytykany. A przecież to też człowiek, jak każdy inny. Dlatego proszę, módlcie się za nas.



[wikary]